

B. Forma: Śniegowe gwiazdki

Siedzi Pani Zima w ogromnym fotelu i haftuje. Przeciąga igłą śnieżnobiałe nitki, wymyślając piękne wzory. Nagle pojawiają się Zimowe Ludki.

- *Co robisz Pani Zimo? Tyle nici. Co z nich wyczarujesz?*- ciekawie spoglądają do koszyków.

- *Dowiecie się kiedy przyjdzie odpowiednia pora. Teraz zmykajcie, mam jeszcze bardzo dużo pracy.* Przez kilka nocy pali się światło w komnacie Zimy. Kiedy już wszystkie kosze wypełniła prezentami, dzwoni srebrnym dzwoneczkiem i woła: - *Przybywajcie Zimowe Ludki! Wyjeżdżamy! Zabierajcie bagaże z mojego pokoju. Czas odwiedzić ziemię.*

Biegną Zimowe Ludki, wesoło podskakują ciekawe co też za niespodziankę zgotowała Zima. Noszą kosze i układają w saniach.

- *Co też w nich może być?* - szepczą po cichu. Tymczasem Zima w białej pelerynie siada wygodnie w saniach. - *Cieszę się, że mogę na was liczyć. Bardzo potrzebuję waszej pomocy. Zaraz, opowiem do kogo i po co jedziemy.* Ludki siadają wygodnie obok Zimy. Mają ze sobą książki o Ziemi i o jej mieszkańcach. - *Poczytamy trochę o zwyczajach ludzi* - zawołał najstarszy z nich. - *Może będą chcieli z nami porozmawiać.*

Tymczasem sanie Zimy mkną po niebie, aż tu nagle wiatr mroźny wieje.

A razem z nim tańczy Mróz. Zatrzymuje się Zima, rozmawiają przez chwilę i już razem wyruszają w dalszą drogę. - *Widzę Ziemię. Te światelka to domy ludzi* - tłumaczy Zima Zimowym Ludkom, które znużone długą podróżą zasypiają. - *Tak, tak* - zamyślił się Mróz. - *Dzieci już na nas czekają. Jednak wszędzie jakoś szaro i ponuro.* Sanie zatrzymują się na puszystej chmurce. - *Zatem do pracy* - woła Zima. - *Czas opróżnić kosze.* Ludki szybko wyskakują z sań i wysypują na ziemię śniegowe gwiazdki.

Każda ma inny wzór, - *Jakie piękne! Oj napracowała się Pani Zima, oj napracowała.* - *Mrozie zamień wodę w lód, dmuchnij też na moje gwiazdki, niech pięknie błyszczą.* Gwiazdki lekko unoszą się w powietrzu, po czym powoli opadają na ziemię. Zamieniają się w grubą miękką pierzynę.

Drzewa i krzewy ustrojone w kożuchy wyglądają dostojnie. A dzieci?

Dzieci w czapkach i szalikach biegną na górkę wołając:

*Zima do nas przybyła,
świat śniegiem pokryła.*

*Na sanki, na narty
wszystkich zaprosiła.*

*Tysiące gwiazdek
na ziemię spada
to jest dopiero
światna zabawa.*

*A każda gwiazdka
o innym wzorze
zachwycić kształtem
każdego może.*